

Sygn. akt III Ca 58/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Agnieszka Skrzekut (sprawozdawca)

Sędzia SO Ewa Adamczyk

Sędzia SO Katarzyna Kwilosz-Babiś

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2015r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa Banku (...) S.A. w W.

przeciwko A. K. i B. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 24 października 2014 r., sygn. akt I C 1837/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt III Ca 58/15

UZASADNIENIE

Powód Spółdzielcza (...) w O. domagał się zasądzenia od pozwanych W. K., B. K. i A. K. solidarnie kwoty 57 419,89 zł wraz z odsetkami umownymi maksymalnymi od dnia wniesienia pozwu. W sprawie został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 14.05.2012 r., od którego sprzeciw wniosły pozwane B. K. i A. K.. Postanowieniem z dnia 15.10.2012r. Sąd odrzucił pozew w stosunku do W. K..

Po rozpoznaniu sprawy zainicjowanej wniesionym sprzeciwem Sąd Rejonowy w Nowym Sączu wyrokiem z dnia 24.10.2014 r. zasądził od pozwanych A. K. oraz B. K. solidarnie na rzecz powoda kwotę 56 461,76 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3.04.2012 r. do dnia zapłaty (pkt I). W pozostałej części powództwo oddalił (pkt II). Nadto zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 2 824 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III) oraz nakazał ściągnąć od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2 253, 12 zł tytułem wydatków wyłożonych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa (pkt IV).

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 28.12.2010 r. W. K. zawarł ze Spółdzielczą (...) w O. umowę kredytową - renegecjonowaną nr (...), na podstawie której powód udzielił kredytu w kwocie 52 231 zł na okres od dnia 28.12.2010 r. do dnia 12.01.2012r. Oprocentowanie kredytu było zmienne według stopy procentowej ustalanej przez zarząd (...), nie większej niż odsetki maksymalne, w dniu zawarcia umowy wynosiło 20%. Tak samo miały być obliczane odsetki od należności przeterminowanych z tym, że do dnia wniesienia powództwa od kwoty kapitału, a od tej daty od całości zadłużenia. Zabezpieczeniem kredytu były umowy poręczenia zawarte w tym samym dniu co umowa kredytu. Poręczenia udzieliły żona kredytobiorcy – B. K. oraz jego córka – A. K.. Część kredytu w kwocie 38 533,18 zł została przeznaczona na spłatę wcześniejszego zobowiązania wynikającego z umowy kredytowej nr (...) z dnia 7.07.2008r - kredytu w kwocie 45 000 zł, którego zadłużenie na dzień 28.12.2010 r. wynosiło 38 533,18 zł., druga część kredytu w kwocie 11 815,80 zł została wpłacona na indywidualne konto kredytobiorcy celem spłaty jego zadłużenia powstałego w linii pożyczkowej, które na dzień 28.12.2010r. wyniosło 11 696,33 zł. Z tytułu zawartej umowy kredytobiorca był zobowiązany do uiszczenia prowizji – 1 880,32 zł (3,6 % kwoty kredytu), ta kwota plus odsetki w kwocie 10 827,99 zł stanowiły całkowity koszt kredytu wynoszący w sumie 12 708,31 zł. Zarówno umowa jak i regulamin pożyczki/kredytu przewidywały, że powód będzie mógł naliczać dodatkowe koszty związane z nieterminową spłatą za wysłanie wezwań i upomnień, zawiadomień poręczycieli, obsługę zadłużenia skierowaną do firmy windykacyjnej. Treść umowy wskazuje wysokość tych kosztów. Umowa została zawarta na wniosek W. K. z dnia 4.12.2010r. z którego jasno wynika, że kredytobiorca był świadomy, że przeznaczeniem kredytu jest spłata jego dotychczasowych zadłużeń – umowa była określana jako renegecacja. O takim właśnie celu umowy wiedziały także poręczycielki. Kredyt został udzielony pomimo negatywnej opinii komisji kredytowej niemniej pozytywna decyzja została podjęta przez właściwy organ – Zarząd (...). W. K. początkowo spłacał zadłużenie – raty wynosiły po 970 zł miesięcznie. Począwszy od 8 raty wpłaty były dokonywane nieterminowo i w mniejszej wysokości, w dniu 12.12.2011r. wpłata nie została dokonana, podobnie w dniu 12.01.2012r. co spowodowało postawienie w dniu 12.03.2012r. kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności. W międzyczasie były przez wierzyciela dokonywane czynności windykacyjne – wysyłano upomnienia, wezwania, kierowano postępowanie do windykacji, co powodowało powstanie dodatkowych kosztów związanych z tymi czynnościami. Sposób zaliczania wpłat dokonywanych przez kredytobiorcę nie odbiegał od zasad obowiązujących w innych instytucjach udzielających pożyczek i kredytów i jest opisany w regulaminie z dnia 13.03.2012r., który ma zastosowanie do wcześniejszych umów. Operacje księgowe prowadzone przez powoda, a mające na celu rozliczenie wpłat dokonywanych przez W. K., sposób zaliczania tych wpłat były prawidłowe, zgodne z postanowieniami umowy i regulaminu. W momencie zawierania umowy W. K. pracował jako mechanik monter w (...), poręczycielka jego żona B. K. pracowała jako sprzątaczką, córka A. K. w tym czasie uczyła się i nigdzie nie pracowała. Obydwie poręczycielki zdawały sobie sprawę i miały wiedzę, że ich mąż i ojciec miał wcześniejsze zadłużenie i obecny kredyt zostaje przeznaczony na spłatę długu. Obydwie wraz z kredytobiorcą były obecne przy podpisaniu umowy, udzieliły poręczenia na jego prośbę. W. K. zmarł w dniu 12.03.2012r.

W takim stanie faktycznym Sąd uznał powództwo za uzasadnione co do kwoty kapitału i odsetek w wysokości 20 %, a oddalił je co do żądania zapłaty kwoty 958, 13 zł nazwanej jako koszty upomnień, jak i co do żądania zapłaty odsetek w wysokości 24% przyjmując, że w tym ostatnim zakresie nie zostało ono udowodnione.

Co do uwzględnionej części powództwa wskazał Sąd w swym uzasadnieniu, że bezzasadne były podnoszone przez pozwane w tym zakresie zarzuty. Opierając się na opinii biegłego oraz zalegających w aktach sprawy dokumentach za chybiony ocenił Sąd zarzut niewłaściwego księgowania wpłat. Przyjął, że wszelkie operacje zostały przeprowadzone prawidłowo. Nie przychylił się Sąd także do zarzutów co do ważności umowy kredytu oraz umów poręczenia, które to pozwane uzasadniały mylną nazwą umowy oraz rzekomym wprowadzeniem ich w błąd. Zdaniem Sądu pozwanym znany był cel umowy, a co same przyznały w swych zeznaniach. W przekonaniu Sądu pozwane umowy poręczenia zawarły świadomie, wiedząc o zadłużeniach W. K.. Żadne okoliczności sprawy nie pozwalają twierdzić, że do umów tych przystąpiły w sytuacji przymusowej, uniemożliwiającej im zapoznanie się z tekstem umowy, wymagającej nieprzemysłanego podjęcia decyzji. Bez znaczenia z punktu widzenia ważności umowy pozostawało natomiast w ocenie Sądu to, że powód zamiennie posługiwał się jej nazwą (kredyt, pożyczka), w sytuacji gdy nie zostało wskazane jakie miałyby być różne konsekwencje w zależności od przyjęcia, czy jest to umowa kredytu czy pożyczki. Pozwane udzielając poręczenia powinny liczyć się z wynikającymi stąd skutkami, przy czym zdaniem Sądu przyjmując należało, że

jako członkowie najbliższej rodziny dłużnika doskonale musiały one zdawać sobie sprawę z tego, w jakiej pozostaje on kondycji finansowej.

O kosztach orzekł Sąd na zasadzie art. 98 kpc.

Wyrok ten pozwane zaskarżyły apelacją, wnosząc o jego zmianę przez zasądzenie w miejsce zasądzonej kwoty 56 461,76 zł kwoty 4 511, 01 zł bez ustawowych odsetek oraz przez warunkowe umorzenie kosztów postępowania sądowego tytułem wydatków wyłożonych tymczasowo ze Skarbu Państwa oraz tytułem kosztów procesu poniesionych przez powoda.

Apelujące w uzasadnieniu podniosły, że na podstawie dokumentacji, na jakiej oparł się Sąd Rejonowy, nie można przyjąć, że kwota 38 533, 11 zł, jaką miała obejmować sporna umowa kredytu rzeczywiście została pozwanemu przekazana. Dokumentacja ta potwierdza w ocenie apelujących jedynie to, że na konto dłużnika wpłynęła z tego tytułu niekwestionowana kwota 11 815, 80 zł. Ponieważ ten przed śmiercią wpłacił na rzecz powoda kwotę w wysokości 7 304, 79 zł (apelujące wyliczyły tę wartość w oparciu o kolejne wpłaty rat dłużnika w wysokości po 970 zł miesięcznie) do spłaty pozostaje kwota 4 511, 01 zł. W przekonaniu apelujących umowa została skonstruowana wadliwie, albowiem nie zostało w niej sprecyzowane czy stanowi umowę kredytu czy pożyczki.

Na podstawie przedłożonej w postępowaniu apelacyjnym decyzji z dnia 5.12.2014 r.(k.381) o przejęciu Spółdzielczej (...) w O. przez Bank (...) S.A. w W. zmieniono oznaczenie strony powodowej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Podnoszone w niej zarzuty są bezskuteczne.

Wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy. Nie zachodzą uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłyby nieważność postępowania – art. 378 § 1 kpc.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmuje je za własne. To samo dotyczy dokonanej w oparciu o te ustalenia kwalifikacji prawnej.

Podkreślić w tym miejscu należy, że zarzuty podniesione w apelacji stanowią częściowo powtórzenie tych, jakie apelujące zgłaszały przed Sądem I instancji, a do których to Sąd Rejonowy prawidłowo się ustosunkował.

Podzielić trzeba stanowisko Sądu Rejonowego, że z materiału dowodowego zaoferowanego przez powoda w postaci dokumentacji bankowej, jak i z pozostałych dowodów w sprawie, w tym zwłaszcza z opinii biegłego wynika, że roszczenie objęte pozwem zostało wykazane. Poprzednik prawny pozwanych zaciągnął umowę kredytu renegotjowanego, a apelujące kredyt ten poręczyły. Jak trafnie przy tym zaakcentował Sąd Rejonowy, pozwane udzielając takiego poręczenia świadome były tego na co przedmiotowy kredyt jest przeznaczony, a co jednoznacznie wynika z ich zeznań złożonych na rozprawie w dniu 24.05.2013 r. (k. 152). Obie apelujące przyznały wprost, że kredyt ten miał na celu spłatę innych długów W. K..

Za oczywiście bezzasadne ocenić trzeba z kolei zarzuty co do tego, że z materiału tego nie wynika, aby kredyt ten ponad kwotę, jaka miała zostać przelana na konto W. K. (11 815, 80 zł) miał obejmować wskazaną w piśmie powoda z dnia 1.07.2013 r. kwotę 38 533, 18 zł (k. 160). Nie kwestionując stanowiska, że kwota ta w istocie nie została wskazana wprost w dokumencie stanowiącym dyspozycję przekazania środków finansowych na spłatę zadłużenia, a którego moc dowodową podważają apelujące (k. 134), stwierdzić jednak należy, że jej przekazanie kredytobiorcy nie może nasuwać jakichkolwiek wątpliwości. Dla uzyskania tej kwoty wystarczającym jest bowiem matematyczne wyliczenie polegające na odjęciu od kwoty na jaką opiewał kredyt, a która to z kolei wynika z umowy kredytowej, kwoty jaka została bezspornie przelana na konto dłużnika, kosztów prowizji (1 880,32 zł) i wkładu członkowskiego (1,70 zł).

Zważenia wymaga, że przedmiotowa kwestia była przedmiotem analizy biegłego, którego zadaniem było sprawdzenie prawidłowości operacji księgowych dokonanych przez powoda odnośnie spłaty kredytu z dnia 28.12.2010 r. Na stronie 5 sporządzonej opinii biegły z odwołaniem się do konkretnych dowodów w sprawie podał, że zamiarem powódki było udzielenie kredytu renegocjowanego na spłatę dwóch wcześniejszych zaangażowań, wynikających z umów nr (...)(...)z dnia 07.07.2008 r., a dotyczących kredytu w udzielonej kwocie 45 000 zł z miesięczną ratą spłaty 973, 81 zł płatną do dnia 12.06.2016 r. i saldzie zadłużenia na dzień 28.12.2010 r. wynoszącym 38 533, 18 zł oraz linii pożyczkowej w kwocie 11 700 zł udzielonej do dnia 24.01.2011 r. i saldzie zadłużeń na dzień 28.12.2010 r. wynoszącym 11 696, 33 zł. Biegły podał, że takie ustalenie potwierdzają załączone do pisma powódki z dnia 19.03.2013 r. - kopia wniosku o przyznanie kredytu i decyzja zarządu (k.140, 141), a z których to wynika, że kredytobiorca na dzień rozpatrzenia wniosku korzystał z innych pożyczek i kredytów udzielanych przez powoda, w tym spłacanych nieregularnie z opóźnieniem od 31 do 90 dni.

Na aprobatę nie zasługuje także kolejny zarzut, w którym apelujące podniosły, że w związku z tym, iż kredytobiorca przed śmiercią miał wpłacić na rzecz powoda kwotę w wysokości 7 304, 79 zł, a kwota udzielonego mu kredytu wynosiła 11 815, 80 zł, do spłaty pozostaje kwota jedynie 4 511, 01 zł. Niezależnie od tego, że jak zostało to już powyżej przesądzone, przedmiotowy zarzut opiera się na błędnym założeniu co do wysokości udzielonego kredytu, nie może on odnieść zamierzonych skutków także z tej przyczyny, że wskazane w nim a przedstawione w zamieszczonej w apelacji tabeli wyliczenia bazują na bezzasadnym przekonaniu apelujących co do tego, że kolejne wpłacane przez ich poprzednika prawnego raty były przeznaczone na spłatę kapitału. Wskazania w tym miejscu wymaga, że zasadą jest, że to co przypada na poczet danego długu zalicza się w pierwszej kolejności na związane z tym długiem zaległe należności uboczne. Taka też sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie, gdzie kolejne wpłacane przez W. K. raty w kwotach po 970 zł prawie w całości były przeznaczone na spłatę zaległych odsetek, a na spłatę kapitału pozostawała jedynie ich niewielka część (k. 95).

Zamierzonych skutków nie może odnieść wreszcie zarzut, że w umowie nie sprecyzowano, czy stanowi ona kredyt czy pożyczkę. Zważenia wymaga, że choć kredyt i pożyczka rzeczywiście stanowią dwie różne instytucje, które to podlegają różnym regulacjom prawnym (umowę kredytu określa prawo bankowe a umowę pożyczki przepisy kodeksu cywilnego) oraz które są udzielane przez różne podmioty (kredytu udzielają instytucje bankowe a pożyczki mogą udzielić także osoby fizyczne), to w niniejszej sprawie apelujące nie wskazały, jakie to konkretnie skutki wynikające z odmienności obu tych umów miałyby ich dotyczyć. Stwierdzić natomiast jednocześnie należy, że zamienne posługiwanie się przez powoda przedmiotowymi nazwami w odniesieniu do umowy z dnia 28.12.2010r., w żaden sposób nie może przesądzać w szczególności o jej wadliwości. Jak prawidłowo wskazał Sąd Rejonowy, a o czym była już mowa powyżej, z okoliczności sprawy w sposób oczywisty wynikało bowiem, że celem tej umowy była renegocjacja zadłużeń W. K. (ojca i męża apelujących) , cel ten był apelującym znany, w związku z czym, przystępując do niej na zasadzie poręczenia, powinny liczyć się z pełnymi tego konsekwencjami. W treści przedmiotowej umowy, a do której odnoszą się wprost dokumenty poręczenia wynika, że została ona określona jako „umowa kredytowa – renegocjowana”. Tym bardziej zatem okoliczność posługiwania się przez powoda w pozwie zamiennie pojęciami kredyt i pożyczka - nie ma dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy żadnego znaczenia.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 kpc. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 kpc.

(...)

(...)